

Kilkanaście dni temu, właśnie tutaj, na tej gościnnej ziemi, w liczącej blisko 700 lat Łękawicy, odbywało się Święto Plonów gminy Skrzyszów. Kładłem wówczas nacisk na fakt, że swoje istnienie i trwanie, przez te wszystkie wieki, mimo dziejowych burz i zawirowań, miejscowość ta zawdzięcza swojemu największemu atutowi, jakim są jej mieszkańcy. Ludziom pracowitym, uczciwym, oddanym sprawom swoich rodzinnych stron. Wielu z nich, dzięki wychowaniu w przywiązaniu do ziemi ojców, do wiary przodków, w poczuciu przynależności do wspólnoty i współodpowiedzialności za jej losy zapisało się po wieki na kartach historii, zarówno swojej małej, jak i dużej Ojczyzny.

Znany artysta malarz Franciszek Starowieyski mawiał, że ludzie są jedynie epizodami w życiu przedmiotów. Jedną z osób, urodzonych w Łękawicy, która przeżyła swoje życie tak, aby nie stało się ono jedynie przemijającym, zapomnianym epizodem był Wiesław Budzik, więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, patriota, członek antykomunistycznego podziemia, więziony, katowany i zamordowany przez prosowieckie władze powojennej Polski.

Droży Państwo,

Każde społeczeństwo, aby przetrwać potrzebuje systemu niekwestionowanych wartości, trwałych fundamentów wzniesionych nie na piasku, lecz na skale. Jednym z kluczowych elementów takiego systemu są autorytety, osoby stanowiące wzór do naśladowania, będące drogowskazem w pełnym zamętu, pokus i fałszywych proroków świecie. Szczególnie takich autorytetów potrzebują ludzie młodzi, u progu swojej życiowej drogi. Wiesław Budzik może być takim wzorem. Swoim życiem pokazywał jak trwać w nieludzkim systemie z podniesioną głową, zachowując godność i człowieczeństwo, jak nie zginać kręgosłupa przed nawałnicą zła, jak poświęcić się w imię wyznawanych wyższych wartości.

Panie Wiesławie Budzik, Pańska młodość przypadła na ciężkie i niespokojne czasy, kiedy codziennie trzeba było zdawać egzamin z patriotyzmu, kładąc na szali własne życie. Pańska dusza zakończyła ziemską wędrówkę i znalazła wieczne ukojenie, po przejściu przez piekło ubeckich kazamatów w 1946 roku. Pańskie szczątki doczesne dopiero dziś spoczną na wieczny odpoczynek tutaj, w Łękawicy, w ojczystej ziemi, gdzie Pańskie życie się zaczęło.

Nie Pan spoczywa w spokoju!

Cześć Pana pamięci !